

Historia, literatura i teologia Nowego Testamentu

Sesja 26: 1 Koryntian, część II

Ted Hildebrandt [Gordon College]

Wprowadzenie [00:00-

To jest dr Ted Hildebrand i jego wykład na temat historii, literatury i teologii Nowego Testamentu. To wykład numer 26 z Koryntian, część druga.

Ostatnio rozmawialiśmy o niektórych kwestiach w Księdze Koryntian. Próbowaliśmy zlokalizować miasto i powiedzieć, że jest to rodzaj miasta żeglarzy. Jest wiele problemów i to wiąże się z prostytutką, bogactwem i tym wszystkim. Przechodziliśmy przez te kwestie małżeństwa i celibatu. Paweł powiedział, Jezus powiedział to i ja daję wam to z własnej inicjatywy. On jest apostołem. Mówi im, że chce, aby byli w celibacie, jeśli chcą, jeśli mogą, i że powinni pozostać w małżeństwie. Ale potem wspomina, że to na obecny kryzys. Więc najwyraźniej był kryzys, ponieważ wiemy, że Bóg stworzył małżeństwo. Małżeństwo jest dobre, ale najwyraźniej był pewien kryzys i powiedzieliśmy, że zdarza się to czasami, gdy jesteś w wojnie i innych rodzajach trudności. Prześladowania, wojna i prześladowania nie są dobrymi czasami na małżeństwo. „Nie mówię, że Pan”. To był jego komentarz jako apostoła. Rozmawialiśmy trochę o nakryciach głowy. Następnie chcę poruszyć kwestię kobiet przemawiających w kościele. Dzisiaj jest to duży problem, niektóre z waszych kościołów tutaj w Nowej Anglii i Nowej Anglii są bardziej postępowe i z tyłu drogi w niektórych z tych kwestii. Ale wiele innych miejsc, do których się udacie w kraju, nadal zмага się z tego rodzaju pytaniami. Jaka jest rola kobiety w kościele i na jakim poziomie uczestniczą lub przewodzą. Co im wolno robić, a czego nie wolno? Są takie same, kiedy będziemy mieć kobietę papieżem lub coś w tym stylu? Nawet powiedzenie tego jest prawie bluźnierstwem. Więc po prostu kilka rzeczy tutaj, kiedy chcę zrobić, gdy patrzymy na tekst Pisma Świętego, a następnie próbujemy to zrozumieć. Wtedy byłoby naprawdę

ciekawie usłyszeć niektóre z waszych historii o tym, jak wasze kościoły sobie z tym poradziły. Różne kościoły będą robić różne rzeczy na różne sposoby. Więc pozwólcie mi po prostu przeczytać wersety, które są nieco kłopotliwe. To jest rozdział 14, werset 34 i mówi: „kobiety powinny milczeć w kościołach. Nie wolno im mówić, ale muszą być poddane, jak mówi prawo”. Więc kobiety mają milczeć w sprawach kościelnych. Tak więc to jest 1 Koryntian 14:34.

Teraz niektórzy mówią, że naprawdę nie obchodzi nas, co mówi Biblia. Biblia to starożytna księga. Wyrzuć ją. To po prostu słowo Boże. Nie powiedzieliby, że to słowo Boże. Mówią po prostu, że to była migawka zrobiona w tamtych czasach. To jest dla nas dzisiaj zupełnie nieistotne. Jednak jesteśmy w Gordon i wierzymy, że to jest słowo Boże. Więc nie możesz tego po prostu wyrzucić. Więc musimy spróbować zrozumieć to i to, co się tu dzieje. Tymoteusz mówi w 1 Liście do Tymoteusza, rozdziale drugim, wersetach 11: „Kobieta niech się uczy w cichości i z całkowitym poddaniem. Nie pozwalam kobiecie nauczać ani przewodzić nad mężczyzną. Powinna milczeć. Bo Adam został pierwszy stworzony, a potem Ewa”. Więc co robisz, gdy łączysz te dwa fragmenty, jak sobie z tym radzisz? Chcę po prostu zobaczyć, jak wy, faceci, z tym pracujecie. Chcę pracować na poziomie zasadniczym. Muszę powiedzieć, że z własnego doświadczenia byłem swego rodzaju kaznodzieją objazdowym. Miałem około pięciu kościołów, do których chodziłem co niedzielę. Chodziłem do następnego i odwiedzałem te kościoły w Tennessee. Jeden z kościołów, powiedziałbym, mężczyźni w kościele byli prawdopodobnie wykształceni na poziomie szóstej klasy lub szkoły średniej, między szóstą klasą a liceum. Były stare, to było w starożytności po wojnie secesyjnej, kiedy dorastałem, miałem prawdopodobnie około 25 lub 26, 27 lat w tym czasie. Była kobieta w kościele, która miała tytuł magistra literatury angielskiej. Więc ona ma tytuł magistra literatury angielskiej, podczas gdy średnie wykształcenie i większość mężczyzn w pokoju było w szkole średniej. Wtedy postanowiła, że zostanie, że zostanie nauczycielką szkoły niedzielnej i że będzie nauczać Księgi Koheleta. Cóż, Księga Koheleta jest dla mnie naprawdę fascynującą księgą. Więc naprawdę mnie to interesowało, nawet jako facet,

który był kaznodzieją. Miałem zamiar przyjść na jej zajęcia, po prostu dlatego, że chciałem usłyszeć, co ma do powiedzenia w Księdze Koheleta. Ci pewni mężczyźni w kościele nie chcieli chodzić na jej zajęcia, ponieważ była kobietą. Czuli, i nie wiem, co czuli,

prawdopodobnie poczuli się zastraszeni. Ale skończyło się na tym, że poszłam na zajęcia i próbowałam dać im przykład. Ale to znowu, byli w Tennessee, to było prawdopodobnie 30 lat temu. Więc naprawdę się męczyli. Naprawdę nie rozwiązywali tych spraw. Ona prowadziła wspaniałe zajęcia z Księgi Koheleta. To jedna z moich ulubionych książek i rzeczy. Więc jak sobie z tym radzisz? Inne kościoły się z tego powodu podzieliły. Mój brat był starszym w kościele baptystycznym na Grand Island. Mojego brata, musielibyście go znać. Cały czas zajmuje się trzcina. Więc tam wchodzi i jest po prostu typem osoby, która rzuca sarkastyczne uwagi i wywołuje kłopoty. Więc ten kościół był prawdziwym pastorem baptystycznym, typowym kościołem baptystycznym. Zaczął mówić, no cóż, dlaczego kobiety nie robią tu więcej rzeczy? Więc zaczął zajmować się trzcina i został wyrzucony z rady starszych. Jestem pewien, że wy też macie jakieś historie. Teraz, gdy patrzę na te fragmenty, kilka rzeczy przychodzi mi na myśl, jeśli chodzi o rzeczywistą analizę tego. Czy to jest zasada moralna, którą przekazuje nam Paweł? Czy to jest zasada moralna, czy to jest zasada kulturowa? Czy to jest zasada moralna, czy to jest zasada kulturowa? Czy zasady moralne Pisma Świętego naprawdę aż tak się zmieniły? Na przykład: Nie zabijaj, nie kradnij. Nie kłam. Tego typu rzeczy, nie pożądaj. Te rzeczy pozostają jako zasady moralne Pisma Świętego. W zasadzie pozostają albo w Starym, albo w Nowym Testamencie. Te zasady moralne, które widzieliśmy, a nawet Paweł tutaj wymienia wady dotyczące tego, czym jest niegodziwość: plotki, oszczerstwa, niemoralność, tego rodzaju wady. Wymienia wady i wymienia również cnoty. Są one dość standardowe.

Ale czasami Pismo opisuje to, co nazywa się kwestiami kulturowymi. Więc mamy kwestie kulturowe, jak w Starym Testamencie, trzeba było być obrzezanym w Nowym

Testamencie, czy poganie muszą być obrzezani? Nie. W Starym Testamencie nie można było jeść homarów. Nie można było jeść homarów i nie można było jeść wieprzowiny. Czy w Nowym Testamencie poganie mogą jeść homary i wieprzowinę? Tak. Więc są pewne rzeczy, które są kwestiami kulturowymi, które zmieniają się w zależności od kultury. Te rzeczy zmieniają się w zależności od Testamentu między Starym a Nowym Testamentem. Więc musisz ich zapytać, czy to jest kulturowe czy moralne? Czy to jest kulturowe czy moralne? Więc to się pojawia. Czy to, co Paweł mówi tutaj, to jest konkretny problem kulturowy do konkretnego problemu, który porusza, czy jest to moralny uniwersalizm? Innym sposobem na opisanie tego jest opis. Jest to opisowe, kiedy Paweł ma problem w kościele i po prostu opisuje problem, czy jest to normatywne na wszystkie czasy? Czy jest to preskryptywne na wszystkie czasy, czy też po prostu opisuje on wyjątkową sytuację? Na przykład w Starym Testamencie Abraham składa Izaaka w ofierze. Abrahamowi powiedziano, że musi złożyć Izaaka w ofierze. Teraz, jeśli Abrahamowi powiedziano, aby złożył Izaaka w ofierze, czy powinniśmy złożyć Izaaka w ofierze? Cóż, po pierwsze, Izaak nie żyje. Abram nie żyje. Czy to uniwersalna zasada, że rodzice powinni składać w ofierze swoje dziecko? Cóż, powiedziałbyś, że nie. Więc to był jednorazowy przypadek, który Bóg w wyjątkowy sposób pokierował Abrahamem. To, co mamy w Księdze Rodzaju 22, to po prostu opis tego, co się wydarzyło. Idę nad Morze Czerwone, biorę laskę, uderzam w morze, a wody się rozdziela. Teraz Mojżesz zrobił to w Księdze Wyjścia. Ale jeśli pójdziesz nad jezioro Coy Pond i uderzysz w nie kijem, narażasz się na zmoczenie. I tak, był to jednorazowy przypadek w historii. Udaj się do ziemi obiecanej, przejdź przez rzekę Jordan i zaatakuj Jerycho. Nie atakujemy już Jerycha. To teraz znalezisko archeologiczne. Więc to są unikalne, pojedyncze egzemplarze. To są opisy tego, co wydarzyło się w historii. To wydarzyło się w historii i nie mają być uniwersalne. Nie mają być normatywne. Mają być opisowe, opisując to, co wydarzyło się w historii, a nie normatywne moralnie na wszystkie czasy. Więc pojawia się tutaj rzecz, co z tym zrobić?

I myślę, że jednym ze sposobów, w jaki oddzielam to, co jest moralne w naszej kulturze, jest to, co mówimy. Nie ma moralności. Więc możemy robić cokolwiek, co wydaje się dobre, o ile istnieje tylko jedna prawdziwa zasada. Możesz robić cokolwiek, co robisz, o ile nie krzywdzisz nikogo. To jest więc nasza współczesna etyka. Rób cokolwiek, co wydaje się dobre, chyba że kogoś to rani, oczywiście nie wiesz, co naprawdę kogoś zrani. Więc to ma swój własny zestaw problemów. Oto zasada, której używam w tym i wielu innych fragmentach Pisma Świętego. Czy Pismo się kłóci? Czy Pismo się kłóci? A jeśli Pismo się kłóci, to musisz zapytać, co się tu dzieje. Na przykład w Starym Testamencie Żydzi musieli być obrzezani w Nowym Testamencie. W Dziejach Apostolskich jest powiedziane: Hej Korneliuszu, nie musisz być obrzezany. Więc jest konflikt między Starym a Nowym Testamentem. Więc Nowy Testament to wyjaśnia i mówi, tak, ale teraz, gdy przychodzą poganie, nie musimy już tego robić. Księga Marka zawiera komentarz poboczny, że Jezus uznał wszystkie pokarmy za dobre. Więc nie musimy już jeść koszerności. Chodzi mi o to, że pytanie brzmi raczej, gdzie zamierzasz przejść na dietę bezglutenową lub wegańską lub coś w tym stylu. Ale nie musimy już jeść koszerności. Nie musimy szukać litery K na puszcze. Więc Marek daje nam tam małą wskazówkę. Więc czy w samym tekście są sprzeczności między tym, co jest opisywane?

Więc Paweł mówi: „niech kobiety milczą w kościele”. To porusza kilka kwestii i czy w samej Biblii są sprzeczności? To mogłoby nas skłonić do zastanowienia się, czy jest to dobra zasada, czy nie. Pozwólcie, że podam kilka przykładów. W Dziejach Apostolskich 2:17 prorocтво Joela mówi, że duch Boży — Dzieje Apostolskie 2 to Pięćdziesiątnica, Duch zstępuje i Duch zstępuje na kogo? Kto będzie prorokował? Duch zstępuje. A w Księdze Joela 2:28 i następującym po fragmencie z Księgi Joela ze Starego Testamentu jest powiedziane, gdy duch zstąpi na ciebie, zstąpi na twoich synów i córki, zstąpi w twoich synach i córkach. Będą prorokować, to znaczy twoi synowie i córki będą prorokować. Wymienia córki, są one wyraźnie wspomniane: „twoi synowie i córki będą prorokować”. I tak, czekaj, jeśli Paweł mówi, że mają milczeć w kościołach, to jak prorocтво Joela, gdy duch zstąpi, prorocтво synów i córek może być prawdziwe? Piotr

powiedział, że to spełnia się na waszych oczach właśnie teraz. To jest jeden fragment. Inny, który znacie ze Starego Testamentu, przynajmniej niektórzy z was. W Starym Testamencie mamy ludzi takich jak Debora, która jest prorokinią, przewodzi Izraelowi i jest także sędzią. Więc jest prorokiem, sędzią i przewodzi Izraelowi. Jest również mężatką i przewodzi Izraelowi w tym czasie. A tak przy okazji, czy Bóg gani Deborę? Nie. Debora w Księdze Sędziów cztery i pięć, jest bohaterką. Chyba powiedziałbyś bohaterką. Musisz uważać, jak to mówisz, dostajesz bohaterkę. Ale więc jest bohaterką. Więc wychodzi i wygrywają bitwę. Jest sędzią. Właściwie, czy większość sędziów jest negatywna? Czy wielu sędziów w Księdze Sędziów jest negatywnych? Samson zawsze się wygłupia, Jefte wie, co robi. Więc masz wszystkich tych sędziów, ale czy Debora jest naprawdę wybitnym sędzią? W okresie sędziów, kiedy każdy to robi, co jest słuszne w ich własnych oczach, Debora się wyróżnia. Mam na myśli, że jest wybitna. Jest prorokinią.

Teraz pozwólcie mi przybliżyć się do samego Pawła. Paweł mówi, że kobiety mają milczeć w kościele. Ale co z tym? To jest w 1 Koryntian 11:5. To w zasadzie zaprzecza temu, co Paweł właśnie powiedział. Mówi: „każda kobieta, która modli się lub prorokuje z nienakrytą głową, hańbi swoją głowę”. Więc co ona robi? Modli się i prorokuje? Cóż, możesz modlić się do siebie. To fajne. Ale ona prorokuje. Innym słowem na prorokowanie jest kazanie. Prorokowanie i głoszenie to mniej więcej to samo. Mam na myśli, że słowa są tym samym. Więc to, co tu masz, to mówi, że każda kobieta, która się modli lub prorokuje. Więc to, z czym Paweł się tam mierzy, to kobiety, które prorokują z nienakrytymi głowami. Powiedział, że muszą nakrywać głowy. Więc to, co mówię, to jeśli mówi, że kobiety mają milczeć, kościół, a potem mówi, no cóż, czekaj, kobiety modlą się i prorokują w kościele. Jest napięcie nawet w pismach samego Pawła. Teraz pozwólcie mi pójść dalej z Pawłem tutaj w Rzymian 16:7, wspomina Juniusza, który jest wybitny wśród apostołów. Juniusz jest kobietą i najwyraźniej jedzie do Rzymu. Paweł pisze z Koryntu, aby udać się do Rzymu i mówi, że ta kobieta, Juniusz, jest jedną „wybitną wśród apostołów”. Więc ona jest teraz apostołem, nawiasem mówiąc, nie jest

apostołem w tym 12 sensie, że jest jedną z 12, ale to są ci, mówią ci o tych. Ghaaian pastorów, których uczyłem dwa tygodnie temu. Było trzech facetów w Ghanian, pochodzili z Ghany w Afryce Zachodniej. Trzech z tych facetów było uważanych za „apostołów”. Mają w swoich kościołach, które wy prawdopodobnie nazywaliście biskupami lub coś w tym stylu. Ale w Ghanie nazywają ich apostołami. Więc ta kobieta byłaby takim typem osoby. Tą, która została wysłana. Apostoł oznacza po prostu tę, która została wysłana. Więc ona jest tam Junius.

Pryscylla i Akwila, pamiętasz ich Pryscyllę i Akwilę. Pryscylla uczyła Apollosa, że był człowiekiem potężnym w Pismach, czyli w Starym Testamencie. Pryscylla uczyła go o Chrystusie. Więc masz Pryscyllę, która to robi. To jako Dzieje Apostolskie 18. I mówiliśmy o prorokini Chuldzie. Miriam, gdy przechodzą przez Morze Sitowia. Miriam faktycznie daje nam część Pisma Świętego. Daje nam pieśń morza. Więc to, co próbuję zasugerować, to to, że samo Pismo pokazuje kobiety na wiodących, prominentnych stanowiskach. Więc to, co się dzieje, to jest konflikt, potem jest konflikt i kiedykolwiek dochodzi do konfliktu, to masz to. Twoja antena powinna pójść w górę i powiedzieć, czy to jest po prostu opisowe, a nie normatywne? Czy to jest po prostu problem kulturowy, że Paweł rozwiązuje konkretny problem w konkretnym kościele i nie ma być uniwersalny. Nie ma być uniwersalny, ale jest to konkretny problem, który mieli. Więc kiedykolwiek widzisz to zderzenie, kiedykolwiek widzisz to zderzenie Pisma Świętego. Teraz, nawiasem mówiąc, więc idziesz do Starego Testamentu i Joab robi co? Joab w Starym Testamencie Joab robi co? Zawsze to robi. Zabija ludzi. Więc Jakub morduje Abnera, ale potem dostajesz Nowy Testament, który mówi, że morderstwo jest w porządku. Teraz, nie sędzę. Więc to, co widzisz, to duża ciągłość pod względem zasad moralnych, ale w niektórych z tych kwestii kulturowych, jest całkiem sporo różnorodności, ponieważ kultura zmienia się od kultury semickiej w okresie kananejskim do okresu nowobabilońskiego, przechodząc w kulturę zachodniogrecką, a następnie przechodząc do perspektywy rzymskiej. To są główne zmiany kulturowe. Więc będzie to miało, główne konsekwencje. Więc kiedy to widzę, zaczynam mówić, zastanawiam się, czy to jest

kulturowe. Zastanawiam się, czy to jest kulturowe teraz. Więc to jest rodzaj pierwszej zasady. Czy są jakieś wskaźniki kontekstowe? Czy w tekście są jakieś wskazówki, że zajmuje się konkretnym problemem? Nie moralnym uniwersalem, ale zajmuje się konkretnym problemem. Więc zaczynam patrzeć i mówię, wiesz, jeśli spojrzysz na tekst.

Tutaj jest powiedziane, że kobiety zachowują ciszę w kościele. Następnie w dół. Jest powiedziane, „jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem lub ma dar Ducha”. Więc cały ten rozdział dotyczy darów Ducha i mówi, „niech uznają, że to, co wam piszę, jest nakazem Pana. A jeśli ktoś to lekceważy, tak więc bracia moi i siostry, bądźcie gorliwi w prorokowaniu. Bracia moi i siostry, bądźcie gorliwi w prorokowaniu i nie zapominajcie o mówieniu językami”. Teraz pozwólcie mi wrócić o kilka wersetów wcześniej. „Wszystko niech będzie wykonywane przyzwoicie i w celu zbudowania Kościoła. Każdy, kto mówi językami, niech mówi dwóch, najwyżej trzech na raz”. Innymi słowy, Paweł mówi, że w kościele musi być porządek. Najwyraźniej, gdy mówią językami, cała grupa ludzi mówi językami i mówi, że to tracimy. Musimy zachować porządek w nabożeństwie kościelnym. Więc to może odgrywać tutaj rolę. Powinni mówić pojedynczo. A jeśli nie ma tłumacza, mówca powinien sam być cicho. I przejdźmy od wersetu 26 do wersetu 35 „jeśli one”, tj. kobiety, to jest werset 35 „jeśli chcą się o coś zapytać, powinny zapytać swoich mężów w domu, bo hańbą jest dla kobiety mówić w kościele”. Patrzę na to i mówię, dlaczego powiedział, że powinny pytać swoich mężów w domu? To, co sugeruję, to tak jak w przypadku mówienia językami, Paweł mówi, że to wymyka się spod kontroli, wy, faceci, zaczynacie się tym przejmować i nie możemy tego kontrolować. Więc musicie to robić po kolei. Ktoś musi tłumaczyć. Musicie zaprowadzić porządek w nabożeństwie kościelnym. Najwyraźniej ich nabożeństwa kościelne stawały się zbyt dzikie. A tak przy okazji, czy lubimy nasze nabożeństwa kościelne? Dzikie? Wiele z nas chciałoby, żeby to było szalone. Ale on mówi, że musi to być zrobione w przyzwoitej kolejności. I tutaj wspomina fakt, że jeśli chcą o coś zapytać, powinny zapytać w domu swoich mężów. Więc zastanawiam się, na podstawie tego, co mówi, te

kobiety najwyraźniej zadają pytania w kościele. Więc masz może kobiety zakłócające nabożeństwo kościelne, mówiąc: Hej, co to znaczy lub coś takiego. Paweł mówi, że jeśli mają jakieś pytania, nie pozwól im przeszkadzać kościołowi swoim pytaniem, pozwól im zapytać swoich mężów w domu lub zrób to poza kościołem. Jeśli mają tego rodzaju pytania, nie zakłócaj całego nabożeństwa kościelnego. Nie zakłócaj całego nabożeństwa kościelnego z powodu czegoś takiego. Więc to, co sugeruję tutaj, to że w wersecie 35 i innych miejscach, są wskazówki w tekście, że był to szczególny problem z tym konkretnym kościołem i niekoniecznie ma to być uniwersalne, że była jakaś parodia, w kościele działo się coś zakłócającego i Paweł próbuje uporządkować nabożeństwo kościelne. Tak, aby było to zrobione w sposób uporządkowany, przyzwoity, w porządku. Ale wszystko, i pozwólcie mi dokończyć, jak kończy się rozdział 14? Kończy cały rozdział 14 o darach duchowych i tej sprawie z kobietami. Mówi, ale wszystko powinno być zrobione w sposób stosowny i uporządkowany. Wszystko powinno być zrobione w sposób stosowny i uporządkowany. Więc to, co sugeruję tutaj, są wskazówki w tekście, że jest to szczególny problem, który porusza w tym konkretnym kościele. Najwyraźniej miało miejsce jakieś zaburzenie i identyfikuje to jako to, a nie jako jakąś uniwersalną zasadę. A nie jako jakąś uniwersalną zasadę. Więc czy Pismo jest różnorodne w tym temacie? To właśnie powiedzieliśmy. Pismo jest różnorodne. Są kobiety, które wstają, głoszą kazania i nauczają.

Czy ktoś pamięta Księgę Przysłów? Miałeś kiepskiego profesora Starego Testamentu [mnie], nie przejrzał Księgi Przysłów. Ale w Księdze Przysłów, kto doradza Królowi, kto daje Królowi mądrość? Czy ktoś to pamięta? Pozwólcie mi to zrobić, ponieważ byłem niedbały i w moim nauczaniu Starego Testamentu. Ale jeśli przejdiesz do rozdziału 30 Księgi Przysłów, zgadnij, kto poucza i daje mądrość. Mówi: „Słowa króla Lemuela były natchnioną wypowiedzią, nauczyła go jego matka”. A więc oto jego matka go uczy. Teraz czy jego matka jest kobietą? Mniej więcej. To jest dość dużo danych. Więc mówi: „Słuchaj mój synu, słuchaj mojego syna na moim”, O chłopcze, czy to matka? „Słuchaj synu mojego łona. Słuchaj synu odpowiedzi na moje modlitwy”. Okej? A więc to jest

matka tego faceta. Nikt by tak nie mówił. „Nie wydawaj swojej siły na kobiety ani nie rób swojej wigoru i tych, którzy rujnują królów, bo nie przystoi królom Lemuelowi pić wino ani władcom pragnąć piwa. Więc co ona mu mówi? Co im mówi jakaś matka? Jesteś królem mężczyzn. Nie upijaj się. Nie upijaj się. Nie przystoi ci pić to coś, bo jeśli to wypijesz, nie będziesz przestrzegał prawa. Więc to jest w księdze mądrości. Nauka jego matki, nauka jego matki pojawiła się w piśmie. Więc znowu, jeśli mówisz, że wszystkie kobiety milczą, to co robisz z matką Lemuela, która uczy go mądrości? Więc jest, co sugeruję, jest ten konflikt w piśmie.

Więc musisz powiedzieć, że to jest prawdopodobnie bardziej szczegółowe, myślę, i byliście ze mną w Starym Testamencie. Jedną z podstawowych zasad jest to, jaka jest głębsza zasada? Co oznacza głębsza zasada w Starym Testamencie, kiedy wchodzisz w coś, co stawia parapet wokół dachu twojego domu. Jeśli jesteś w Exodusie i wiesz, mieszkam w Nowej Anglii, nasze dachy wyglądają tak. Co to jest, stawia parapet wokół twojego dachu? Jak pracujesz z tym dzisiaj? To, co mówię, to patrzeć na głębszą zasadę. Ludzie stawiają parapet wokół dachu twojego domu, aby inni nie spadli i nie zrobili sobie krzywdy, a ty jesteś za to odpowiedzialny, kiedy są na twojej posesji. Musisz się tym zająć, aby nie zrobili sobie krzywdy. Dlatego jeśli mam basen lub coś takiego, muszę postawić ogrodzenie wokół mojego basenu. Właściwie, to o tym myślałem, chyba że kot tam wejdzie i tak się stanie, a wtedy nie będzie mógł wyjść. Wtedy i tak zamarznę. To nie było dobre. Ale tak czy inaczej, więc stawiasz ogrodzenie wokół basenu, aby chronić dzieci przed upadkiem. Więc jaka jest głębsza zasada i co tutaj sugeruję w tej sprawie z kobietą, wydaje się, że głębszą zasadą jest uporządkowana służba kościelna i nie rób czynności zakłócających, czy to poprzez mówienie językami, czy przez ludzi zadających pytania. Tak więc tak właśnie patrzymy na wiele tego typu rzeczy.

Więc nie wiem, i pozwólcie, że otworzę to na pytania. A tak przy okazji, czy w porządku jest mieć różne opinie na ten temat? Czy w porządku jest mieć różne opinie na ten temat?

Różne kościoły, z których pochodzicie, niektórzy z was mogą pochodzić z kościołów, w których są kobiety pastorki, inni z takich, w których nie ma kobiet pasterek, ale będą kobiety starsze, niektórzy będą mieli kobiety diakonisy i pozwalają na inne rzeczy. Kiedyś byłem w kościele, w którym pozwalano kobiecie wstawać i mogła wstać i złożyć świadectwo, ale nie mogła głosić Pisma Świętego. I trochę to odkryłem. To było takie, o co chodzi? Ona mówi o swoim świadectwie przed zgromadzeniem. Czy nie powinna móc używać Słowa Bożego, aby to zrobić? Tak czy inaczej, różne kościoły mają różne zasady. Teraz właściwie, więc czy któryś z was ma pytania lub komentarze, albo jak, gdzie jesteście w tej kwestii? Na dużej klasie nikt nie mówi. Okej. Więc co słyszycie, że mówię? Bo myślę, że prawdopodobnie źle mnie zrozumiałeś. Czy jestem zwolennikiem kobiet na stanowiskach kierowniczych w kościołach? Czy to wygląda na to, co mówię? Teraz ktoś pokręcił głową, tak, przyjmę to jako tak. Teraz zamierzam argumentować przeciwko sobie. Okej. Teraz będę argumentować przeciwko sobie. Idę do kościoła mennonickiego. To północna Indiana i obszar zwany Napanee. Czy ktoś kiedykolwiek słyszał o Goshen College? Tak czy inaczej, jestem w kościele mennonickim i poproszono mnie, abym przyszedł i przemawiał w kościele. Po pierwsze, kiedy wchodzę do kościoła, co mam na sobie? Noszę krawat. Nie noszę krawata, ponieważ krawaty są uważane za światowe. Więc go zdejmuję, nie noszę krawata. Facet dał mi znać wcześniej. I używam, NIV lub czegoś takiego. Czy mam tam używać tłumaczenia NIV? A odpowiedź brzmi, nie. Używają wersji Króla Jakuba i są bardzo mocni tylko w wersji Króla Jakuba. A tak przy okazji, czy mogę temu zaprzeczyć? Jeśli mam ochotę, wiesz, co mam na myśli? Wersja Króla Jakuba. Jest wiele rzeczy, które mógłbym zrobić z greckiego i hebrajskiego. Niezależnie od tego, w jakim języku chcesz pracować. Więc nie czuję się związany wersją Króla Jakuba. Chociaż zostałem wychowany w tej wersji. Mój tata kazał mi uczyć się na pamięć KJV. Więc jest okej, czuję się z tym komfortowo, ale co, więc dlaczego odkładam moją NIV i biorę mojego Króla Jakuba i nie noszę krawata, ale noszę sportową marynarkę do tego kościoła? Ponieważ tak tam robią rzeczy.

A tak przy okazji, w tym kościele jest bardzo dużo męskiej dominacji. Kobiety nie wychodzą przed kościół, chyba że po to, żeby zaśpiewać. Zasadniczo dlatego, że faceci mają problem ze śpiewaniem, żartuję. Więc kobiety wstają i śpiewają. Więc to, co mówię, to może ująć to w ten sposób, jesteś śmierzącym hipokrytą Hildebrantem, ponieważ teoretycznie myślisz jedno, ale kiedy idziesz do prawdziwego kościoła, nie wstajesz i nie mówisz im „musicie się tu czegoś nauczyć”. Chcę być tym, który cię tego nauczy. Masz kobiety i swoje dominujące kobiety. Musisz je puścić wolno, jasne. Albo nie powinny używać wersji Króla Jakuba. Ma w sobie mnóstwo błędów. Daj mi to, a pokażę ci pięć z nich, wiesz. Czy ja im to robię? A odpowiedź brzmi: nie. Nie. I to, co mówię, jest częścią tego, co jest dla mnie kulturowe. Jeśli pojadę do Izraela i tam robią pewne rzeczy w określony sposób, czy będę próbował dopasować się do ich kultury? Czy będę próbował dopasować się do ich kultury najlepiej jak potrafię? Odpowiedź brzmi: tak. Nie robię z tego wielkiej sprawy. Więc pasuję do ich kultury. Więc kiedy mówią Hildebrandt, wchodzisz i będziesz na tym festiwalu, musisz mieć kipę na głowie. Albo właściwie to było coś w rodzaju pudełka z frytkami. Położonego do góry nogami na mojej głowie. Czy mam nosić tę rzecz z frytkami na głowie, kiedy tam wchodzę? Odpowiedź brzmi: tak, ponieważ nie chcę zostać pobity lub wyrzucony lub cokolwiek. Częściowo po prostu chcę się dopasować i nie chcę, aby moja obecność tam była dla nich irytująca lub obraźliwa. Więc zakładam tę rzecz na głowę. Zakładam tę rzecz do mojej głowy, czy to robi jakąś różnicę? Odpowiedź brzmi: nie. Mają jakąś małą rzecz. To mała rzecz. I dostosowuję się do tego, bo to jest drobnostka.

Teraz, gdyby ktoś powiedział, że wchodzisz na tę żydowską ceremonię, musisz zaprzeczyć Chrystusowi. Pytanie, czy mam wejść? Nie, nie zamierzam wejść i zaprzeczyć Chrystusowi ani nic takiego. Ale mogę coś założyć na głowę. To nic wielkiego. To nic wielkiego. Więc to, co mówię, to że kiedy jestem w kościele mennonickim, zasadniczo dostosowuję swój wygląd, dostosowuję teksty, z których wygłaszam kazania w Biblii Króla Jakuba. Więc to, co mówię, powiedziałbym to samo również o kobietach. Wtedy dałbym mojemu bratu wykład, zamiast podnosić trzcinę i

próbować przewracać stoły i stać i myśleć: Och, znam wszystkie te biblijne rzeczy i mogę zniszczyć argumenty tych ludzi. Czy używasz swojej wiedzy, aby niszczyć ludzi, czy używasz swojej wiedzy, aby ich budować? I to, co mówię, mówimy: Wow, ale oni się mylą w tej sprawie. Tak. Wielu z nas się myli w wielu kwestiach. Mówię, że mówisz, jak możesz to tolerować? I myślę, że mówię, tak, mówisz, że to tolerujesz, mimo że właśnie powiedziałeś nam w zasadzie, że trzymasz się tutaj. Kobiety pastorki w ogóle mnie nie obchodzą. Bardziej interesuje mnie charakter osoby. Bardziej, pozwól mi to powiedzieć, myślę, że to naprawdę ważna rzecz. Szczerze mówiąc, nie jest to zbyt akceptowane. Nie jest to zbyt akceptowane. Bardziej interesuje mnie charakter osoby niż jej płeć. To obraźliwe, prawda? Tak właśnie działałam. Bardziej interesuje mnie charakter osoby niż jej płeć. Bardziej interesuje mnie charakter osoby niż kolor jej skóry. Bardziej interesuje mnie charakter osoby i kolor jej skóry. Jak mam to powiedzieć? Więc, jak mam powiedzieć, Darko i ja wczoraj mieliśmy poważną kłótnię, która trwała około dwóch godzin. Mówię, że dr Darko jest moim bratem z innej matki. On jest i jak mam powiedzieć? Jest jak brat. Mam na myśli, wiesz, nazywamy się braćmi. To fikcyjna sprawa pokrewieństwa, ale mnie to nie obchodzi. Teraz dr Darko jest, oczywiście, pochodzi z Ghany i Afryki. I takie tam. Nie obchodzi mnie, czy jest z bieguna północnego. Kłócimy się o różne rzeczy, kłócimy się i po prostu, jak mam powiedzieć, że go szanuję, on szanuje mnie. Daję mu wystarczająco dużo miejsca, żeby się mylił, jeśli chce, a on wchodzi mi w drogę, bo nie chce, żebym wygrał. Tak czy inaczej, ale ciągle się o to kłócimy.

I to, co mówię, to że czasami trzeba dać ludziom wystarczająco dużo przestrzeni i myślę, że to, co mówię, to myślę, że Ameryka jest spolaryzowana, wydaje się, że jesteśmy spolaryzowani. Tak wiele polaryzacji ze względu na płeć zostaje spolaryzowane. Co się dzieje, gdy polaryzujesz płeć i każdy musi domagać się swoich praw? Co się dzieje, gdy się żenisz? Patrzę na małżeństwa, które się dzieją. Patrzę na moich synów i patrzę na moje córki i na ich małżeństwa. Mówisz, no cóż, jesteśmy teraz wyzwoleni, jesteśmy o wiele bardziej zaawansowani. Wy, ludzie, byliście wtedy grupą jaskiniowców. Jesteśmy

tak wyzwoleni. I patrzę na małżeństwa i to, co mówię, to wiele z nowszych małżeństw, które widziałem, szczerze mówiąc, się rozpadają. Więc patrzę i mówię, nie patrzę z podziwem. Powiedziała, no cóż, oni wszyscy są wyzwoleni. Tak. Tak. Więc żona mojego syna była tak wyzwolona, że po sześciu latach zdecydowała, że po prostu wyzwala. Powiedziała, że cię nie kocham i do zobaczenia później, Charlie. Wychodzę stąd. Ale ty mówisz, no, czekaj, nie dałeś słowa? Cóż, twoje słowo wydaje się nic już nie znaczyć, bo takie było moje słowo wtedy, ale teraz jestem inną osobą. Jak mogę być inną osobą teraz? Dlatego czas, żebym poszła dalej. I tak naprawdę, więc mój syn przychodzi i mówi, że zrobi wszystko. Naprawdę ją kochał i powiedział, że zrobi wszystko, czego chcesz, żebyś została. Ona go odwróciła i powiedziała, i to jest, że może mówić, co chce. Więc mówi, po sześciu latach, nie wiem, czy kiedykolwiek cię kochałam. Mój syn mówi, o kurczę. Mam na myśli, byliśmy małżeństwem przez sześć lat, a ona rzuca taki komentarz: „Nie jestem pewna, czy kiedykolwiek cię kochałam”. I odchodzi. Okazuje się, że jest inny facet w miejscu, z którym pracowała i skacze. Co do cholery, co się stało? Więc to, co mówię, to myślę, że charakter osoby jest tym, na co naprawdę trzeba patrzeć, a na końcu niekoniecznie płęć.

Powiedziałbym to również i powiedziałbym to mojemu synowi i moim córkom. Musisz znaleźć kogoś, z kim jesteś na tej samej stronie. Musisz znaleźć kogoś, z kim jesteś na tej samej stronie w ważnych kwestiach życia. Kogoś, kto się zgadza w tych kwestiach. Więc moja córka, która wyszła za mąż za tego prawnika. Cóż, okazuje się, że moja córka, która wyszła za mąż za tego prawnika i zderzyli się głowami, więc szczerze myślałem, że się pozabijają. Myślałem, że fizycznie ktoś jest za moimi drzwiami, albo on, albo moja córka, weźmie do ręki nóż. Chodziło o to, żeby było tak gorąco. Ale to, co mówię, to że chociaż zderzają się głowami w swojej argumentacji, to są oboje niezwykle współczującymi i hojnymi ludźmi. Oboje. Moja córka oddałaby ci swoją koszulę, chociaż miała tylko jedną. Lepiej, żeby miała dwie koszule. Lepiej, żebyś miał jedną pod spodem. Ale oni byli, przepraszam, ale wiesz, jak używamy tego zwrotu? Koszula z twoich pleców. Ale tak czy inaczej, więc ona nie, mówię poważnie, gdybyś poznał moją córkę,

dałaby ci koszulę, którą ściągnęła. Robert, jej mąż, ojciec odszedł, gdy miał, ile, sześć lub 15, 16 lat. Robert wychował swoich braci i siostry, a Robert opiekował się matką, a Robert skończył jako 16-latek, opiekując się matką. Czy

ten facet zna współczucie. Czy ten facet zna współczucie? Tak, jest naprawdę współczującym facetem i jest trochę prawnikiem. Nie wiem, jak to działa, ale tak czy inaczej. Jest naprawdę współczującym facetem. Więc to, co mówię, dotyczy dużych rzeczy, moja córka i on są na tej samej stronie. Mówię to samo mojej żonie. Jesteśmy na tej samej stronie. Robię wiele szalonych rzeczy, a moja żona to toleruje, ponieważ wierzy w to, co robię. To naprawdę zgodność, rodzaj zgodności na poziomie rdzenia. A tak przy okazji, oboje jesteśmy introwertykami, więc to sprawia, że nasze małżeństwo jest naprawdę interesujące. Po prostu oboje siedzimy i nikt nie rozmawia. Jest nam z tym dobrze, ponieważ oboje jesteśmy introwertykami, więc nie rozmawianie cały czas jest w porządku. Jedyny czas, kiedy rozmawiam, to kiedy jestem w klasie w ten sposób. Ale często po prostu, szczerze mówiąc, po prostu siedzimy i jesteśmy razem. To znaczy, mam na myśli, że to naprawdę dziwne, o czym rozmawialiście? A odpowiedź brzmi, że możemy rozmawiać o czymkolwiek. Jesteśmy po prostu razem, rozumiesz, o czym mówię? To w porządku. Więc to dziwne. Ale, tak, i myślę, że moim celem jest nauczenie się, jak kochać. Nauczenie się, jak kochać! Myślę, że to jest główne przesłanie w Koryntian. A propos, rozdział 14 i Koryntian o kobietach. Co było w rozdziale 13, rozdziale o miłości w Biblii. I tak naucz się kochać i uczysz się, jak kochać ponad barierami i uczysz się, jak kochać na wiele sposobów. Myślę, że to jest to, o co się martwię w nowoczesnej kulturze, że nie mamy zdolności kochania, ponieważ... czym właściwie jest miłość? Muszę przejść tutaj na mojej liście. Gdzie jest ta miłość? Pozwól mi skoczyć.

Dobrze. Tak naprawdę, pozwól mi spróbować zrobić to po kolei, zamiast po prostu skakać po rzeczach. Ale chcę do tego wrócić i dowiedzieć się, co to znaczy kochać. Kochanie innej osoby będzie najtrudniejszą rzeczą, jaką kiedykolwiek zrobisz w swoim

życiu. Powiem ci to wprost. Kochanie innej osoby i mówisz: O nie, po prostu go kocham. Jestem totalnie zakochany w tej osobie. Odpowiedź brzmi: tak, to trochę jak ze współlokatorem. Tak, naprawdę dogaduję się ze współlokatorem, a potem mieszkasz z nim przez sześć miesięcy i mówisz: człowieku, chcę niechlujka albo wiesz to czy tamto. Ta osoba pożyczyła moje rzeczy i nigdy ich nie odłożyła. Obsypuje je całym brudem. Tak czy inaczej. I tak to robisz. To, co mówię, to to, że kochanie innej istoty ludzkiej jest jedną z najtrudniejszych rzeczy, jakie kiedykolwiek zrobisz w swoim życiu. To jedna z najwspanialszych rzeczy. To jedna z najwspanialszych rzeczy. Ale czym jest miłość? Pozwól mi to zrobić zanim przejdziemy do rozdziału 13. Chcę tylko powiedzieć, że miłość agape jest miłością poświęcenia, miłością poświęcenia. Oznacza to, że poświęcasz siebie dla drugiej osoby. Widzę, że wszyscy mówią: mam swoje prawa, mam swoje prawa, mam swoje prawa. A potem to, co się dzieje, to wszystko ja, ja, ja. Nie możesz być mną, mną, mną, kiedy kochasz kogoś. Musi chodzić o nich i musisz słuchać tego, co jest w nich, co jest w nich i co nimi porusza. Musisz być na to wyczulony. Więc to poświęcenie z twojej strony. Więc rezygnujesz z tego, co lubisz i czego możesz słusznie żądać. Rezygnujesz z tego dla kogoś innego. Czy to poświęcenie nie brzmi jak czyjeś inne? Czytamy w Nowym Testamencie, myślę, że jego imię brzmiało Jezus. Ale to właśnie jest miłość agape. To nie jest przeciwieństwo miłości eros, miłość eros to, kiedy biorę dla siebie i pożądam. To konsumpcyjna miłość agape, dawanie drugiej osobie. I to, co mówię, to to, że wydaje się, że w pokoleniach, które widziałem, agape umiera. Miłość to to, co dzieje się teraz w naszej kulturze. Ludzie sobie nawzajem skaczą do gardeł. Ludzie sobie nawzajem skaczą do gardeł. Wystarczy spojrzeć na dyskurs polityczny, który mieliśmy przez ostatnie 3 lata.

Właściwie wygłoszę przemówienie polityczne, jakie i tak zamierzam wygłosić, więc nie róbmy tego. To byłoby moje przemówienie polityczne, a to jest tylko kpina. Nie sędzę, że wiesz o moich poglądach politycznych, ale „Uczynię Amerykę wspaniałą”. Jak uczynię Amerykę wspaniałą? Nauczę ich, jak kochać się nawzajem, co uczyni Amerykę wspaniałą, ale nie widzę, żeby ktokolwiek o tym mówił. Więc oddanie się Szatanowi, to

prawdopodobnie to, co chcecie mi teraz zrobić. Ale przejdźmy do rozdziału 5. Pozwólcie, że to podsumuję, ponieważ jest to tutaj dość proste. W rozdziale 5 jest facet, który sypia z żoną swojego ojca. To nie jest fajne. Pomyśl o tym. Facet sypia z żoną swojego ojca. A jednak kościół to akceptuje. Paweł wpada w panikę i mówi, żeby wydać tego faceta w rozdziale 5, wersetach 5 i mniej więcej, mówi, żeby wydać tego faceta, oddać go Szatanowi na zniszczenie jego ciała. Oddać go Szatanowi. Co oznacza to oddanie szatanowi? Czy to jakiś rodzaj kultu, w którym bierzesz gościa, dostajesz świece w nocy i oddajesz go szatanowi. A potem wraca jako wampir czy coś? Nie. Co oznacza to oddanie szatanowi? Oddanie szatanowi oznacza, że stawiasz go poza kościołem. Umieszczasz ich poza kościołem, a to oznacza, jaki jest proces stosowany w przypadku dyscypliny kościelnej? Proces dyscypliny kościelnej znajduje się w Ewangelii Mateusza 18. Jeśli mam problem z kimś, jeśli mam problem z kimś, to robię to, a to jest to, o czym wczoraj dyskutowaliśmy, jeśli mam problem z kimś, idę do tej osoby. Nie, najpierw musisz plotkować. Masz problem z kimś, najpierw plotkujesz. Okej. A plotkowanie to oszczerstwo. Więc dobrze, odłóżmy to na bok. Tak. To był sarkazm. Nie rób tego. Ale tak czy inaczej, masz problem z kimś. Zwracasz się bezpośrednio do tej osoby w cztery oczy i próbujesz rozwiązać problem w cztery oczy, nie publicznie, ale prywatnie, między wami dwójgim.

Jeśli ta osoba cię nie słyszy, a ty nadal masz nierozwiązane problemy i nadal istnieje problem, taki jak ten facet sypiający z żoną swojego ojca. Co więc robisz? Idziesz do niego bezpośrednio i mówisz, że to problem. Nie powinieneś sypiać z żoną swojego ojca. Albo jeśli jesteś Janem Chrzcicielem, mówisz: Hej, nie powinieneś sypiać z żoną swojego brata. Wtedy Król mówi ci, że twoja głowa odpada. Więc idziesz sam na sam z tą osobą. Jeśli tego nie słyszy, wracasz z dwoma lub trzema, aby ustanowić świadków. Wracasz z dwoma lub trzema osobami i zasadniczo ustalasz, że został poinformowany i pracujesz z tą osobą. Więc idź z dwoma lub trzema. Więc idziesz sam na sam, idziesz z dwoma lub trzema. Jeśli nadal nie słyszy tych dwóch lub trzech i nadal się nie odwróci, możesz iść z tym do całego kościoła. Jeśli nie słucha kościoła w Ewangelii Mateusza 18,

jeśli nie słucha całego kościoła, to jest problem. Zauważ, że to ma być zachowane w tajemnicy tak długo, jak to możliwe. Nie ujawniasz czyjegoś grzechu w ten sposób. Utrzymujesz to w tajemnicy tak bardzo, jak to możliwe. Ale jeśli nadal nie żałuje, idziesz z tym do całego kościoła. Jeśli nie słucha całego kościoła, wyrzucasz ich z kościoła. To byłoby oddanie szatanowi, że faktycznie wyrzucasz ich z kościoła. Wtedy jest na terytorium szatana i nie jest w kościele Chrystusa, w ciele Chrystusa. I tak więc to jest oddanie szatanowi, myślę, że to wyrzuca ich z kościoła.

Teraz ten następny to rozdział 15, werset 29. To trudna kwestia i ma to związek z pewnymi rzeczami tutaj dotyczącymi chrztu za zmarłych. Więc mormoni wierzą w chrzest za zmarłych. Mormoni udają, że są teraz chrześcijanami i wielu z nich lubi być kojarzonych jako mormoni z ewangelikalizmem. Wydaje się, że istnieje taki rodzaj mormonizmu. My też jesteśmy chrześcijanami. Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, Kościół Jezusa Chrystusa. Więc oni są w pewnym sensie z tym. To, co robią, opiera się na 1 Koryntian 15:29. Mówi się tam: „A jeśli nie ma zmartwychwstania”, rozdział 15 dotyczy zmartwychwstania. „Co ci zrobią? Którzy są chrzczeni za zmarłych?” Więc co to jest? „Co ci zrobią? Którzy są chrzczeni za zmarłych?” A tak przy okazji, czy chrzczisz za zmarłych? Więc „co oni robią? Którzy są chrzczeni za zmarłych, jeśli umarli nie są wskrzeszani, dlaczego ludzie są chrzczeni za nich?” Więc ludzie mormonów chrzczą za zmarłych. Innymi słowy, nie wiesz, czy twój dziadek był chrześcijaninem, czy nie. Zostałbyś ochrzczony za swojego dziadka, jakby dawał im jakieś dodatkowe punkty lub coś w tym stylu. Więc kościół mormonów zaczął chrzcić. Kościół mormonów naprawdę interesował się wtedy genealogiami. Więc ścigali te genealogie, a potem chrzcili ludzi za zmarłych, którzy są w tych genealogiach. Teraz, jednym z problemów, jakie mieli, było

że mormoni ochrzcili ponad 700 milionów ludzi. Ci ludzie, którzy nie żyją. Mormoni ochrzcili ostatnio tych facetów, niektórzy Żydzi sprzeciwili się, ponieważ zaczęli chrzcić w Chrystusie dla Żydów. Widzisz, Żydzi nie znają Chrystusa. Więc mormoni będą

chrzczeni za zmarłych Żydów, aby w pewien sposób włączyć ich do chrześcijaństwa. A tak przy okazji, Żydom nie podoba się to, że ci faceci są chrzczeni w tej, tej grupie, mormonów. Więc Żydzi narzekają, mówiąc, że nie chrzczysz nikogo za mojego wujka Aviego, Aviroma czy coś takiego. Po prostu tego nie robisz. Więc pojawiły się pewne sprzeczności. Czym jest ten chrzest za zmarłych? Żaden z twoich kościołów tego nie robi. Czy to powinno być czerwoną flagą, gdy ktoś mówi, że musisz być ochrzczony za zmarłych. Mówisz, że tak nie robimy w naszym kościele. Powinno to być czerwoną flagą. Po pierwsze, jak rozumiesz ten fragment? Można na to spojrzeć na kilka sposobów. Teraz mormoni robią to jako chrzest zastępczy. Było, mogę zostać ochrzczony za kogoś innego. Mogę zostać ochrzczony za kogoś innego. Mogę zostać ochrzczony za zmarłą osobę, która nigdy nie została ochrzczona w Chrystusie. Mogę zostać ochrzczony za. Więc to byłby chrzest zastępczy. Jestem ochrzczony za kogoś innego. Niektórzy ludzie biorą ten fragment i zasadniczo mówią, że jest to w zastępstwie, innymi słowy, jestem ochrzczony, ponieważ mój ojciec zmarł i jestem ochrzczony, aby zastąpić go w kościele? Więc ludzie z kościoła umierają, a nowi ludzie są chrzczeni w kościele. Nowi ludzie, którzy są chrzczeni w kościele, zastępują tych, którzy zmarli. Więc są chrzczeni w zastępstwie zmarłych. I to jest, to jest możliwe. Ale to znowu, nie wiem, brzmi dla mnie trochę dziwnie.

Podoba mi się pogląd, że Paweł nie mówi, że chrzci za zmarłych. Mówi, zauważ, pozwól mi przeczytać ten werset jeszcze raz. Mówi: „Jeśli nie ma zmartwychwstania, co zrobią ci? Którzy są chrzczeni za zmarłych?” Czy mówi, że to robimy? Nie mówi, że to robimy. Mówi, co zrobią ci, którzy są chrzczeni za zmarłych? Więc możliwe, że odnosi się do jakiejś heretyckiej grupy i mówi, że nawet ta heretycka grupa wie, że istnieje zmartwychwstanie, ponieważ chrzcili za zmarłych. A co symbolizuje chrzest? Śmierć, pochówek i zmartwychwstanie. Więc nawet ta heretycka grupa wierzy w zmartwychwstanie. Zauważ, jak mówi, jeśli, mówi, „co zrobią ci, którzy są chrzczeni za zmarłych? Jeśli zmarli w ogóle nie są wskrzeszani, dlaczego ci ludzie, dlaczego ludzie są chrzczeni za nich?” „Za nich”. Zauważ, że nie mówi za nas, mówi za nich. I tak możliwe,

że to grupa heretycka, która praktykowała w Koryncie. A Paweł mówi, spójrz, nawet ci ludzie rozumieją, że jest zmartwychwstanie i są heretykami. Nie wykonujemy tego chrztu za zmarłych. Więc to też jest możliwe. Inni ludzie mówili, żeby chrzczyć „ze względu na” zmarłych. I znowu, to jest naciąganie języka. Tego też nie lubię. Szczepan umarł i kto zostaje, kto zostaje ochrzczony, Steven przez śmierć Szczepana Paweł zostaje zbawiony. I tak w pewnym sensie to połączenie między ze względu na śmierć Szczepana Paweł zostaje ochrzczony i staje się wierzącym.

Inny pogląd, który jest w pewnym sensie tam, chrzest w oczekiwaniu na zmarłych w nadziei na zmartwychwstanie, że ochrzczeni. Są ochrzczeni za zmarłych, innymi słowy, za zmarłego, Chrystusa, mając nadzieję na zmartwychwstanie. To było interesujące. Przeczytałem w tym, notatki do nauki tej Biblii NIV są bardzo interesujące. Więc opisuje on różne stanowiska ludzi w tej sprawie i mówi to: „W każdym razie Paweł wspomina o tym zwyczaju niemal mimochodem, używając go w swoich argumentach uzasadniających zmartwychwstanie umarłych. Ale bez konieczności udowadniania praktyki, fragment, fragment prawdopodobnie pozostanie niejasny”. „Fragment prawdopodobnie pozostanie niejasny”. Innymi słowy, to, co mówię, to czy czuję się komfortowo z którymkolwiek z tych wyjaśnień, które właśnie podałem? Czuję, że mormon jest zdecydowanie nie na miejscu. To nie jest w porządku. Jeśli chodzi o te inne, nie czuję się zbyt mocno w stosunku do żadnego z nich. Widzę luki we wszystkich. Więc to, co mówię, to że w pewnym sensie zgadzam się z notatkami NIV. Mówią to, ten niejasny fragment, gdzie indziej w Biblii mówi o chrzcie za zmarłych? W pewnym sensie, to jest jedyny fragment, który o tym wspomina. Więc to, nawiasem mówiąc, podnosi kwestię i teraz jest to ważna zasada i to jest to, do czego starałem się powrócić do tych ważnych zasad. Jeśli masz niejasny werset tutaj, w 1 Koryntian 15:29 mówiący o chrzcie za zmarłych. Masz niejasny werset. Nikt tak naprawdę nie wie, co on oznacza. Podają ci cztery lub pięć różnych opcji. Ale nikt tak naprawdę nie wie, co on oznacza. Mormonizm nie jest na stole, ale są cztery inne wyjaśnienia i trudno powiedzieć. Czy opierasz na tym swoją główną doktrynę?

Oto pozwólcie mi to powiedzieć: major na major minor na minor. Major na major, czy Biblia mówi o śmierci Jezusa Chrystusa i jego zmartwychwstaniu? Czy jest to powtarzane i jeśli nie podoba ci się to w ewangeliach, przejdź do 1 Koryntian 15, a Paweł daje ci cały rozdział. Jeśli nie wierzysz w zmartwychwstanie, przechodzi przez szczegółowe poparcie zmartwychwstania. Następnie przechodzi przez całe zmartwychwstanie. Cały rozdział o zmartwychwstaniu. Czy zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest wielką rzeczą, główną doktryną? I jak powiedzieć, że jest to główna doktryna? Jest o tym mówione w kółko i w kółko. Czy Jezus przelał swoją krew za nasze grzechy? Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. Jezus umiera za nasze grzechy. A jeśli wyznajemy nasze grzechy, On jest wierny i sprawiedliwy, aby nam odpuścić nasze grzechy. Dlatego przyszedł Chrystus. Tak więc te typy głównych, zadośćuczynienie Chrystusa, usprawiedliwienie z naszych grzechów i wszystkie te rzeczy. O nich mówi się w całym Piśmie Świętym. Ten werset jest drugorzędnym werselem omawianym w tym jednym miejscu. Nie rozumiemy, co to oznacza. To, co mówię, to nie opieraj wielkich doktryn na drugorzędnej nauce jednego werselem. Nie opieraj się na jednym wersecie. Jeśli jest to wspomniane tylko raz w Piśmie Świętym w taki sposób. Uważaj na budowanie całej struktury na jednej cegle. Czy wiesz, co mówię? Jest jeden werset i budujesz całą tę strukturę na nim, a teraz chrzczą 700 milionów ludzi. To, co mówię, to to, że to za dużo. To jest jeden werset i nie ma takiego ciężaru. Więc główne na głównych, drugorzędnych i drugorzędnych.

Więc kiedy dorastałem, nasz kościół był, skąd wiedziałeś, że ktoś jest dobrym człowiekiem? Cóż, nie tańczył, nie palił, nie chodził do kina ani nic innego. I to oznaczało, że zastanawiałeś się, czy to naprawdę są główne tematy Pisma Świętego? Nie, nie są. Więc to, co mówię, to naucz się koncentrować na głównych tematach z dużymi rzeczami w Piśmie Świętym. Jak rozpoznać duże rzeczy? Są wielokrotnie wspominane. Są wielokrotnie wspominane i nie ma wątpliwości co do tego typu rzeczy. I tak możesz prawie pominąć, ktoś kiedyś zapytał mnie, w co wierzę, a ja powiedziałem: „Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi i Jezusa Chrystusa... Czy to

brzmi znajomo dla kogoś. Wyznanie wiary apostołów, czy to całkiem dobre stwierdzenie, podsumowanie najważniejszych rzeczy w Piśmie Świętym? Więc uważaj, żeby nie odchodzić od tych wersetów, które są niejasne. To wszystko, co mówię, to uważaj, żeby nie odchodzić od tych wersetów, które są niejasne. A teraz, powiem ci, zrobmy sobie przerwę, a potem wrócimy. Skończymy 1 List do Koryntian i zajmijmy się 2 Listem do Koryntian. Więc zrobmy sobie przerwę. Przejdźmy i zakończmy. Po prostu przedstawimy kilka ważnych punktów i po prostu zbierzemy do kupy niektóre rzeczy, które są w listach do Koryntian. A tak przy okazji, dr Hunt prowadzi kurs na temat listów do Koryntian, gdzie omawiają je szczegółowo. 2 List do Koryntian, co powinno być interesujące i zajmie cały kurs w Liście do Koryntian jest mnóstwo problemów, które się w nim pojawiają.

Gdybym was zapytał, jaki jest główny cel ludzi? Co byście powiedzieli? Jaki jest główny cel ludzi? Czy ktoś zna odpowiedź? Ten główny cel ludzi to uwielbiać i jaka jest reszta uwielbiania Boga i powiedzenia, wiem, że reszta cieszy się Nim na zawsze. Okej. Uwielbiać Boga i cieszyć się Nim na zawsze. Skąd pochodzi to stwierdzenie. To klasyczne stwierdzenie z Wyznania Westminsterkiego. Skąd to pochodzi? „Głównym celem człowieka jest uwielbiać Boga i cieszyć się Nim na zawsze”. Pochodzi z 1 Koryntian, rozdział 10, werset 31. Mówi: „A zatem czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą”. Więc „cokolwiek czynicie, czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą”. Wydaje się więc, że jest to dobre stwierdzenie dotyczące głównego celu ludzi. Naszym ostatecznym celem jest uwielbianie Boga i cieszenie się Nim na zawsze. Myślę, że gdybym nim był – nie jestem typem teologa – ale co by było, gdybym miał to choć trochę zmienić? Mógłbym zapytać: „Jaki jest najważniejszy cel ludzi?” „Co Jezus powiedział, że są dwie najważniejsze rzeczy, na których opiera się całe prawo i prorocy. Co? „Kochaj Boga i bliźniego swego jak siebie samego”. Kiedy myślę o tym, jaki jest główny cel ludzi, myślę, że to jest odpowiedź dla mnie, aby kochać Boga całym sercem, duszą i umysłem. A tak przy okazji, czy to oznacza, i oczywiście, mam nadzieję, że w Gordon College już

wam to wpoili. Czy to oznacza, że możesz studiować chemię dla chwały Bożej? Czy to oznacza, że możesz studiować fizykę dla chwały Bożej? Cóż, może nie fizykę [żartuję, porozmawiaj z doktorem Davidem Lee, on ci powie jak], ale czy możesz studiować biologię dla chwały Bożej? A co powiesz na matematykę dla chwały Bożej? Możesz uczyć, możesz zajmować się sztuką, możesz, wiesz, literaturą angielską, angielskim, wszelkiego rodzaju przedmiotami dla chwały Bożej? Niezależnie od tego, w jakiej dyscyplinie jesteś, uważamy, że cała prawda tutaj, cała prawda jest prawdą Bożą. Dlatego niezależnie od tego, w jakiej dyscyplinie jesteś, możesz zrobić to dla chwały Bożej. Więc to jest naprawdę ekscytująca rzecz. Więc chwała Boża jest głównym celem ludzi.

To jest zasada, której osobiście używam. To właśnie chcę nazwać zasadą jednego kroku; zasada jednego kroku. Oto, co ona oznacza. „Jeśli więc myślisz, że stoisz mocno”, a to jest z rozdziału 10, wersetu 12. „Jeśli więc myślisz, że stoisz mocno, uważaj, a nie upadniesz”. „Jeśli więc myślisz, że stoisz mocno, uważaj, a nie upadniesz. Żadna pokusa nie nawiedziła cię poza tym, co ludzkie, a Bóg jest wierny. Nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad to, co możecie znieść, lecz gdy będziecie kuszeni, równocześnie wskaże sposób wyjścia, abyście mogli przetrwać”. Chcę to nazwać zasadą jednego kroku.

Oznacza to, że pozwólcie mi po prostu zilustrować, jak to wdrażam. Więc powiedziałem, że pracowałem przez 10 lat w więzieniu o zastrzonym rygorze. Więc idę do tego więzienia o zastrzonym rygorze. Ci faceci są tam wszyscy, no cóż, kiedy jesteś w więzieniu o zastrzonym rygorze, dlaczego ci faceci tam są? Czy są tam za kradzież samochodów? Są w porządku. Oni tam są w każdym razie, są tam za morderstwo. Są tam za gwałt. Są tam za dzieci. Są tam za złe rzeczy, a ci goście są tam przez 25, 30 lat.

Teraz, kiedy wchodzę do tych facetów i oni wszyscy są mordercami i gwałcicielami, wielkimi rzeczami, czy widzę siebie jako lepszego od nich, czy jak powiedziałaby moja żona, lepszego od nich? Odpowiedź brzmi: nie. Nie. Więc myślę, że to, co mówię, to to, że patrzysz na ludzi tak, jakby tam, ale z łaski Bożej, ja bym poszedł. I myślę, że to naprawdę ważne zdanie: „tam, ale z łaski Bożej, ja bym poszedł”. Więc nawet jeśli niektórzy z tych ludzi bardzo namieszali w swoim życiu, „tam, ale z łaski Bożej, ja bym

poszedł”. To była zasada jednego kroku. Nie sędzę, że bym był aż tak gorący, żeby to nigdy nie mogło mi się przydarzyć. To jeden krok i padasz na twarz. Jeden krok i możesz upaść na twarz. Więc to pochodzi z tego, że jeśli myślisz

że stoisz mocno, uważaj, żebyś nie upadł. Nie myśl, że jestem lepszy od innej osoby, co prowadzi do arogancji, dumy i arogancji jest dumą. Arogancja jest poważnym problemem. Duma i arogancja są poważnym problemem. Więc myślę, jak mam powiedzieć, kiedy spotykamy ludzi, powinniśmy widzieć ich jako stworzonych na obraz Boga jako równych nam pod różnymi względami. Więc zasada jednego kroku: „kto myśli, że stoi, uważaj, bo następnym razem możesz upaść”. Rozdział o miłości to 1 List do Koryntian 13. Kiedy byłem młody, czytałem ten rozdział każdego dnia, bo nie pamiętam, czy był tak długi. To było jak rok lub coś w tym stylu. Czytałem ten rozdział każdego dnia. Chciałem dowiedzieć się, czym jest miłość. Nie byłem pewien, czy w tym czasie naprawdę zmagalem się z tym, czy moi rodzice mnie kochają, czy nie. Byłem trochę niekochanym dzieckiem. Zastanawiałem się, czy moi rodzice mnie kochają, a potem zastanawiałem się, czy ja potrafię kochać inną osobę. Nie byłem pewien, czy potrafię, nie byłem pewien, czy w ogóle wiem, czym jest miłość. Nie byłem nawet pewien, czy wiem, czym jest miłość. Więc czytałem ten rozdział w kółko. 1 List do Koryntian 13 jest jednym z najbardziej niesamowitych rozdziałów w całej Biblii. Mówi tak: „jeśli będę mówił językami ludzi i aniołów”, więc tam otrzymujesz swoje dary duchowe. „Jeśli będę mówił językami mężczyzn i aniołowie, ale nie mają miłości, jestem dzwięcznym gongiem lub brzęczącym symbolem. Miłość to, "miłość to co? Miłość jest cierpliwa". Musi być lepszy sposób. Cierpliwy, dlaczego zaczyna? A to było "miłość jest cierpliwa. Miłość jest łaskawa". Miłość jest łaskawa -- moje dzieci, powiedziałem ci, mam dwóch synów i jest, kogo poślubią? Chcą poślubić kogoś. Powiedzieli, powiedzieli mi, powiedziałem, cóż, w każdym razie, to brzmi okropnie. Lepiej nawet tego nie mówić. Brzmi tak źle. Ale w każdym razie, więc bardzo szanują swoją matkę i powiedzieli. Dlaczego mama jest taką wspaniałą żoną? Czy wiedzieli, że

jest miła, po prostu miła. Czy doświadczyłeś życzliwości i bycia miłym dla innej osoby? Miłość jest miła. To wielka sprawa. Miłość jest miła i chcesz życzliwości.

Nie zazdrości. Nie zazdrości. Między mężem a żoną pojawia się zazdrość, żona zazdrości mężowi, a mąż żonie. Zazdrość niszczy związek. „Nie przechwala się”. Przechwalaj się nią, tak jak jedna osoba się wywyższa. Czy widziałeś kiedyś, jak ktoś w małżeństwie poniża swoją żonę? Czy widziałeś kiedyś, jak ktoś poniża swoją żonę? Uważam to za naprawdę obraźliwe. Zwykle nie wybucham na ludzi, ale ostatnio byłem w kilku sytuacjach, w których słyszałem, jak facet wypowiadał negatywne komentarze na temat swojej żony. A tak przy okazji, czy mogę wygłaszać negatywne komentarze? Więc wtrącam się i mówię, więc wtrącam się i mówię, powinieneś zobaczyć moją żonę. Mam na myśli, że kiedy mieszkasz z kimś, mówię poważnie. Kiedy mieszkasz z kimś, czy wszyscy mają wady? Czy wszyscy mają wady? Więc to, co mówię, to to, że możesz skupić się na tych wadach, a twoje małżeństwo będzie wyglądać tak. I ponieważ każdy ma wady. Więc to, co mówił, to bądź ostrożny. Nie przechwalaj się. Czy to nie jest dumne? Nie wywyższasz się. Więc poniżasz inną osobę. Nie wywyższasz się. Dzieje się tak, a powinienem to powiedzieć, a potem mówię o pierwszych 10 latach mojego małżeństwa, byłem bardzo niepewną osobą. Byłem bardzo niepewną osobą. Nie wiedziałem dokładnie, czym jest miłość. Nie wiedziałem, co to znaczy być ojcem. Nie wiedziałem, co to znaczy być wieloma rzeczami. I tak byłem bardzo niepewny tego, co robiłem i tak dalej. I tak się dzieje, kiedy ty, niepewna

osoba, czy niepewna siebie osoba uzyska swoje bezpieczeństwo, poniżając inną osobę? Więc wiele razy wygłaszałem krytyczne uwagi, poniżając inną osobę i w ten sposób w pewien sposób poniżając siebie. To, co mówię, to to, że prawie zabiłem własne małżeństwo tym. I to, co mówię, to tak, miłość nie jest dumna. Miłość się nie przechwala. W innych słowach w małżeństwie, jeśli zaczniesz tę walkę o władzę, gdy zaczniesz walkę o władzę w małżeństwie, będziesz miał duże kłopoty. To, co sugeruję, to jeśli pamiętacie fragmenty z Księgi Rodzaju 3, że sposób, w jaki pokonujecie walkę o

władzę, polega na oddaniu władzy. Oddajecie władzę. Innymi słowy, mówicie, nie zamierzam tego robić. Nie zamierzam poniżać mojej żony. Nie zamierzam próbować wstać. To, co robisz, to mówisz, co? Jak mogę ci służyć? Jak mogę ci służyć? I to jest zupełnie inny sposób myślenia o tym. Wtedy nie myślisz, że stanę się tym, chcę stać się tym, ale jak mogę ci służyć? Czego potrzebujesz? Czego potrzebujesz? No cóż, bananów, mleka i masła. Mówię poważnie. Więc kiedy idę do sklepu spożywczego, czy dzwonię do tej szalonej kobiety, zanim pójde do sklepu spożywczego? Tak. Mówi mi, czego potrzebuje. Zawsze są to banany, ale tak czy inaczej. Więc to po prostu część jej znajomości. A tak przy okazji, często nie musi mi nawet mówić, ponieważ już wiem, czego chce. Więc idę do sklepu i kupuję jej to, czego chce. Ale to jest część tego, co... A tak przy okazji, czy znasz kogoś tak dobrze, że wiesz, czego chce? Czy to jest w porządku? Wiesz, czego chce? Co im się podoba i starasz się ich zadowolić?

Więc rozdział o miłości, „miłość jest łaskawa, miłość nie jest niegrzeczna. Miłość nie jest niegrzeczna”. Czy widziałeś, miłość nie jest niegrzeczna. „Nie szuka siebie. Nie szuka siebie. Nie jest łatwo wścieka się. Nie jest łatwo wścieka się. Nie prowadzi rejestru krzywd. Nie prowadzi rejestru krzywd”. Czy kiedykolwiek byłeś w kłótni, w której osoba wraca, ale ty robisz to, to, to, to, to i to. Mogą wymieniać całą listę rzeczy, które zepsułeś przez ostatnie pół roku i resztę swojego życia. Więc ta miłość, „miłość nie cieszy się ze zła. Miłość nigdy nie zawodzi”. Więc to, co sugeruję, to to, że jednym z wielkich przesłań Pisma Świętego jest miłość. Czy chrześcijanie powinni być wzorami miłości? A tak przy okazji, czy nasza kultura potrzebuje miłości w wielkim? Nie mówię o, po prostu o jakiejś ogólnej marionetce, ale o ludziach, którzy naprawdę troszczą się o inną osobę i troszczą się o różne rzeczy. Więc po prostu, czy spotkałeś ludzi, którzy naprawdę cię kochają? Czy spotkałeś ludzi, którzy naprawdę cię kochają? Jestem w dziale i powiedziałbym, że to takie dziwne. Nie chcę, ale powiedziałbym, że szczerze mówiąc, mój brat Dan Darko, którego kocham. Kocham tego gościa. Jak tylko to powiem, powiesz, że to po prostu staje się perwersyjne i takie rzeczy, które robimy w naszej kulturze. Nie, mówię poważnie, ale to, co mówię, to ludzie w moim dziale, dr Green, wy,

faceci, prawdopodobnie nie mieliście dr Greena, ale on przechodzi na emeryturę. Nie żartuję. Mam dla niego tak wielki szacunek. Jest dla mnie trochę jak ojcowska postać i powiem ci, mogę powiedzieć, że kocham tego człowieka. Kocham tego człowieka, Karen jest świetna i jego żona. Więc mówię, że pracowałem z dr Wilsonem. Teraz problem z Wilsonem, kiedy idziesz wymienić wszystkie te rzeczy, które wiesz, wymieniasz wszystkie błędy i takie tam, smród, nie masz nic do wymienienia. Więc to naprawdę obrzydliwe. Ale tak czy inaczej, Josh, nie mów mu, że to powiedziałem. Pamiętam, że jesteś teraz w tej klasie. Ale tak czy inaczej, nie, dr Wilson jest niesamowitą osobą. Dr Wilson jest niesamowitą osobą, a ja, jak mam powiedzieć, ludzie, z którymi pracuję, pracuję z naprawdę fenomenalnymi ludźmi. Czy to sprawia, że jest to naprawdę miłe miejsce pracy? Kiedy pracujesz z ludźmi, którzy cię kochają, a ty ich kochasz, to sprawia, że jest to naprawdę, nie wiem, cudowne.

Tak czy inaczej, rozdział o miłości (13) i rozdział o zmartwychwstaniu, rozdział 15. To jest, pozwólcie mi to powiedzieć, wielu krytyków krytykowało Biblię, ponieważ tak jak Jezus zmartwychwstał. Mówili, że zmartwychwstał tylko duchowo. Tak naprawdę nie zmartwychwstał fizycznie. Czy ma to znaczenie, czy Chrystus zmartwychwstał fizycznie, czy tylko duchowo? Ma to znaczenie. Więc Paweł mówi w 1 Koryntian 15, że „został pogrzebany”, podaje ewangelię „że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia według Pism i że ukazał się Piotrowi, a potem dwunastu”. Więc masz 12 osób, które go widziały. Wymienia Piotra, a potem 12, po czym ukazał się ponad 500 braciom i siostram w tym samym czasie. Więc 500 osobom naraz. Czy trudno to udawać z 500 osobami, które widzą w Chrystusie żywym z martwych. Mam na myśli 500 osób, które widziały go w jednym czasie, a większość z nich nadal żyje. Więc Paweł mówi, jeśli mi nie wierzysz, powiedział, że te 500 osób, które widziały Chrystusa, możesz z nimi porozmawiać. Ci ludzie nadal żyją. Możemy potwierdzić świadectwo tych ludzi, ponieważ nadal żyją, 500 z nich. „Chociaż niektórzy zasnęli”. Teraz, kiedy mówi, że niektórzy zasypiają, o czym mówi? Uczęszczali na zajęcia z Nowego Testamentu i zasnęli. W każdym razie „i wtedy, On się ukazał”. To eufemizm. Co to jest eufemizm?

Kiedy mówisz, że zasnął? To eufemizm na co? Będąc martwym. Więc „potem ukazał się Jakubowi, a potem wszystkim apostołom. Na końcu” ukazuje się Pawłowi. „Ukazał się także i mnie jako człowiekowi, który normalnie narodził się poza czasem”. A oto piękny fragment w tym samym rozdziale o zmartwychwstaniu. Sprawdź to. Teraz, czy ktoś, kiedykolwiek byłś w żłobku w żłobku kościelnym? W kościele i umieścili ten werset nad żłobkiem. Mówi on: „nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy zostaniemy przemienieni”. Mieliliśmy żłobek w naszym kościele i umieścili ten werset: „nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy zostaniemy przemienieni”. Spokojnie, to był żart, ale nawiasem mówiąc, o czym tak naprawdę mówi ten fragment? Mówi on: „nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy zostaniemy przemienieni w mgnieniu oka. W mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby. Bo zabrzmi trąba i umarli zostaną wskrzeszeni niezniszczalni, a my zostaniemy przemienieni. Albowiem to, co zniszczalne, musi przyoblec się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność. O, śmierci. Gdzie jest twoje zwycięstwo?” Gdzie jest twoje zwycięstwo w tym życiu? Czy byłeś, czy byłeś blisko śmierci? Wydaje się, że śmierć wygrywa? Ale Paweł mówi: nie, „Śmierci, gdzie jest twoje zwycięstwo? O, śmierci. Gdzie jest twoje żądło?” Zmartwychwstanie czyni to, co czyni zmartwychwstanie.

Opowiem o tym, bo teraz przychodzi mi to do głowy. Ale kiedyś mój ojciec zmarł na raka trzustki. Pewnie już ci opowiedziałem tę historię. Nie wiedziałem, co robię. Nie ufał nikomu innemu. Musiałem mu dać morfinę. Nic nie wiem o morfinie, ale on mówi, że jesteś lekarzem i nie zaufałby mojej matce. Nie zaufałby mojej matce, żeby mu ją dała. Więc skończyło się na tym, że dałem mu tę morfinę. Nie wiem, co robię. Mój ojciec zmarł. Popełniłem kilka błędów. Popełniłem kilka błędów i podając morfinę. Czy to problem, kiedy podajesz mu morfinę? Czy to problem, kiedy robisz to źle? Tak, jest. Nie wiedziałem, co robię, a w środku nocy coś się wydarzyło. Nigdy tego nie zapomnę. Miałem ten sam sen. Mój ojciec zmarł i miał raka, raka trzustki. Tej samej nocy, każdej nocy przez osiem miesięcy, miałem ten sam sen o tej nocy i o tym, co się stało i co się stało z moim ojcem. To powtarzało się w tym śnie przez osiem miesięcy, w kółko, każdej

nocy. A potem w sierpniu, nigdy tego nie zapomnę. W sierpniu tego roku, nagle zdałem sobie sprawę, że nie mogę przejść obojętnie obok jego śmierci. Nie mogłem przejść obojętnie obok tego każdej nocy. Widziałem, jak mój ojciec umiera ponownie i po prostu, jak to powiedzieć, byłem częściowym współautorem tego? Ponieważ ja

Tak. Byłem popieprzony, a potem nagle w sierpniu mnie to uderzyło. Jest zmartwychwstanie. I wtedy powiesz, Hildebrandt, zajęło ci osiem miesięcy, żeby zrozumieć, że jest zmartwychwstanie, a ty nauczasz Biblii. Co jest z tobą nie tak? Stało się tak, że nie mogłem przejść przez śmierć. To, co mówię, to jest zmartwychwstanie, to anastasis po grecku. To jedna z najpiękniejszych rzeczy na świecie. Jest zmartwychwstanie. Jezus zmartwychwstał. Jezus zmartwychwstał. To znaczy, że zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. kiedy zabrzmie trąba i przyjdzie Chrystus, zmarli i Chrystus powstaną pierwsi i będziemy zjednoczeni na zawsze. Będziemy zjednoczeni na zawsze. Czy to daje nam nadzieję? Czy chrześcijanie są negatywnymi ludźmi cały czas przygnębionymi? Świat się rozpada. Ameryka staje się zła, z wyjątkiem tego, że zamierzamy uczynić Amerykę wspaniałą. Przepraszam, ale wiesz, co mówię. Czy po prostu jesteśmy negatywni? Odpowiedź brzmi: nie. Nasi chrześcijańscy ludzie są przede wszystkim pełni nadziei, jest zmartwychwstanie. Bóg naprawi to wszystko i będziemy żyć razem z tymi, których kochamy na zawsze. To piękny, piękny obraz. Tak więc rozdział o zmartwychwstaniu w 1 Liście do Koryntian 15 Jezus zmartwychwstał. Był widziany przez 12, był widziany przez Piotra. Był widziany przez Pawła. Był widziany przez 500 osób na raz. To było fizyczne zmartwychwstanie. Fizyczne, tak bardzo, że Jezus powiedział do Tomasza, co? Włóż palec, włóż palce w moją rękę. Włóż rękę w mój bok. Jezus nadal miał fizyczne ciało. Tak więc zmartwychwstanie, to najbardziej niesamowita nadzieja, kiedy widzisz kogoś umierającego i kiedy bierzesz w tym udział. To jest cudowna nadzieja. To jest cudowna nadzieja, że zobaczysz ich ponownie

Powiązanie historii z historią. Nie wiem, czy chcę to za bardzo rozwijać. W modernizmie było tak, że historia zajmowała się faktami, ale religia to opowieść, a opowieść to fikcja.

Więc zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa było fikcją. Więc tak naprawdę, kiedy ludzie atakują chrześcijaństwo, jedną z kluczowych rzeczy jest to, że Jezus Chrystus jest, Bóg zostanie zaatakowany. Wielu powie, że Jezus Chrystus naprawdę nie był Bogiem. Był trochę podkreśconym Mahatmą Gandhim lub podkreśconym Martinem Lutherem Kingiem. Wtedy zaprzeczą również zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Powiedzą, że to było tylko duchowe zmartwychwstanie? To było tylko duchowe zmartwychwstanie. Teraz, to nie jest to, co mówi Pismo. W postmodernizmie żyjecie wy. Więc zasadniczo to moja historia. To moja historia i opowiem ją tak, jak chcę. Innymi słowy, twoja historia może być lub nie być powiązana z faktami. Kogo jeszcze obchodzą fakty? Bo to moja historia i ma dla mnie znaczenie. To wszystko, co się liczy. Odpowiedź brzmi: ma znaczenie. Prawda w rzeczywistości ma znaczenie. Jezus Chrystus faktycznie zmartwychwstał. To robi różnicę. To daje nam nadzieję. To po prostu nadzieja poza grobem. Śmierć jest największym wrogiem. Teraz widzę to tak, że Jezus zstępuje i mówi: okej, wy, jaki jest wasz największy problem? Ludzie mówią: cóż, umieramy. To nie jest dobra rzecz. Wtedy Jezus mówi: okej, wasz największy problem, zajmę się tym. I bierze na siebie śmierć i pokonuje śmierć. Pokonuje śmierć.

Ale teraz mamy oczywiście Raya Kurzweila i on będzie żył wiecznie. Więc nie potrzebujemy już Jezusa, bo będziemy żyć wiecznie. Znasz tego gościa z ruchu osobliwości? Wziął pigułki i powiedział, a swoją drogą, to może być prawda, wy, faceci, możecie żyć 500 lub 600 lat. Serio, wymyślają te wszystkie genetyczne rzeczy. A potem musisz zadać sobie inne pytanie, czy chcesz żyć 500 lat? Tak, musisz o tym pomyśleć. Więc wyjdźmy stamtąd. Ciało jest świątynią. Są tu piękne fragmenty, że nasze ciała są świątynią. „Czy nie wiecie, że sami jesteście świątynią Boga i że duch Boga mieszka w was”. Piękne fragmenty o świętości naszych fizycznych ciał, że my jesteśmy ciałami, a nasze ciała są świątyniami. Nastąpiła zmiana. Teraz duch mieszka w nas, ponieważ duch jest tam. Teraz, drugi List do Koryntian, i chcę to szybko omówić. Pozwólcie, że po prostu omówię drugi List do Koryntian. Tak naprawdę, spróbujemy zrobić to dość szybko. W drugim Liście do Koryntian Paweł pisze ponownie do kościoła w Koryncie i

wspomina, że napisał inny list. Więc drugi List do Koryntian, właściwie rozdział drugi, werset czwarty. Mówi: „Pisałem do was z wielkim utrapieniem i bólem w sercu moim, z wieloma łzami”. Więc powiedział: Napisałem do was kolejny list. I nazywają to „listem łez”. Pytanie brzmi, czym jest ten list łez, do którego się odnosi? Powiedział :

„Napisałem go nie po to, aby was zasmucić, ale aby dać wam znać, jak głęboka jest moja miłość do was”. Następnie w rozdziale siódmym, wersecie ósmym mówi: „Nawet jeśli zasmuciłem was moim listem, nie żałuję tego, chociaż żałowałem. Widzę, że mój list was rani, ale tylko na chwilę” i że doprowadził ich do pokuty. Więc najwyraźniej Paweł napisał ten naprawdę ostry list, który wywołał łzy, ale doprowadził ich do pokuty. Paweł w 2 Koryntian mówi: Napisałem do was poprzedni list, który wzywał was do pokuty.

Pytanie brzmi, czym jest ten list łez? Różni ludzie sugerują różne odpowiedzi. Niektórzy uważają, że odnosi się do 1 Listu do Koryntian. Prawdopodobnie nie, ale niektórzy uważają, że odnosi się do 1 Listu do Koryntian. Inni sugerują, a ja myślę, że to jest prawdopodobnie bardziej prawdopodobne, że był to zagubiony list, który nazywają „listem łez”. Napisał do nich naprawdę ostry list i ten list zaginął. A tak przy okazji, czy Paweł napisał wiele listów, których nie mamy? Tak. Więc ten ostatni „list łez” inni ludzie uważają, i to jest ciekawy pomysł, że rozdziały od 10 do 13 w 2 Liście do Koryntian, Paweł naprawdę się rozkręca i schodzi. Niektórzy uważają, że rozdziały od 10 do 13 są zasadniczo tym „listem łez” i że ten list łez został dodany lub dodany do 2 Listu do Koryntian, ponieważ jest to nagłe skrzyżowanie. Te dwa łączą się. i są połączone w ten sposób. Niektórzy uważają, że dalsza część 2 Koryntian to „list łez”. Więc obstawiam, że to zagubiony list. Paweł w 2 Koryntian mówi o facecie, który spał z żoną swojego ojca. Zasadniczo mówi tak: „kara, którą wymierzyła mu większość, jest dla niego wystarczająca”. Więc najwyraźniej nic nie zrobili. Paweł do nich napisał. Potem zganili tego faceta, a Paweł powiedział, że to wystarczy. Facet się nawrócił. „Zamiast tego powinniście mu wybaczyć i pocieszyć go”. Powinniście mu wybaczyć i pocieszyć go. Więc najwyraźniej wywierali presję na tego faceta. Spał z jego żoną. Paweł nazywa

faceta naiwnym. On żałuje, a Paweł mówi, okej, nie wydałeś ich szatanowi. To wystarczy. On się nawrócił. Więc pozwól im wrócić. To teraz wymaga pocieszenia.

Ciężar chwały, stara chwała w nowym temacie chwały. To piękny fragment. Pozwólcie mi to powiedzieć. Czy istnieje różnica między przebaczeniem a pojednaniem? Czy istnieje różnica między przebaczeniem komuś a pojednaniem? Jeśli wybaczysz komuś, czy natychmiast pojednasz się z tą osobą? Kiedyś myślałem, że pojednanie i przebaczenie są ze sobą powiązane. Sugeruję, że mieliśmy kłótnie, różnych ludzi na ten temat i sugeruję, że nie, mogę wybaczyć komuś natychmiast. Ale czy jest możliwe, że pojednanie wymaga czasu. Pojednanie wymaga czasu, ponieważ musisz odbudować zaufanie i tego typu rzeczy. Więc na przykład w moim przypadku miałem tutaj imię mojego przyjaciela i byłem w stanie wybaczyć mu to, co zrobił. Ale pojednanie zajęło 15 lat, właściwie 15 lat, zanim byliśmy wolni, zanim pojedналиśmy się z powrotem jako bracia. Więc to, co tutaj sugeruję, to uważaj, osoba może wybaczyć, ale pojednanie, jest cała masa tego zaufania i wszelkiego rodzaju rzeczy, które muszą zostać przepracowane. Jest o wiele więcej, o wiele więcej dla pojednania. Jest bardziej złożone niż przebaczenie. Możesz powiedzieć, wybaczam ci, ale to niekoniecznie oznacza, że znów się pojednasz. Pojednanie to zupełnie inna praca. Teraz ta chwała, w porównaniu ze starą chwałą. Sprawdź to w rozdziale 3, wersecie 17. Mówi: „Teraz Pan jest Duchem, a gdzie Duch Pański, tam wolność. A my z odsłoniętymi twarzami odbijamy chwałę Pana. Jaki obraz tutaj rysuje? My z odsłoniętymi twarzami odbijamy chwałę Boga. Skąd to się bierze? Ktoś ma pomysł? Tak, widzę, że ktoś powiedział to wprost. Mojżesz. Czy pamiętasz Mojżesza, kiedy Mojżesz zszedł z góry, wszyscy ludzie patrzyli na niego, a jego twarz jaśniała. A tak przy okazji, czy kiedykolwiek widziałeś Mojżesza z rogami? Wiesz, nie, mówię poważnie. Kiedy jedziesz do Włoch i oni robili to z rogami. To było trochę błędne tłumaczenie. Tak naprawdę oznaczało to chwałę Boga i oni, oni źle przetłumaczyli na te rogi. To znaczy, pomalowali Mojżesza na pomarańczowo. Ale tak czy inaczej, ale Mojżeszu, czy pamiętasz jego twarz? A ludzie boją się Mojżesza. Więc Mojżesz zakrył twarz.

Był facet w Maine, który zakrywał twarz. Jak on się nazywał? Zakrywał twarz. Moody. Był facet, który zakrywał twarz, a kiedy głosił kazanie, to ją zdejmował i zakładał z powrotem. Był facet w Maine, który tak robił [Chusteczka Moody]. Ale tutaj mówi: „wy, którzy z odsłoniętymi twarzami odbijacie chwałę Boga, jesteście przemieniani na Jego podobieństwo z coraz większą chwałą”. Więc ludzie mogą zobaczyć chwałę Boga w tobie. Jak Bóg zmienił twoje życie, a ty wracasz i jesteś inny. Następnie chcę zakończyć tę sprawę chwały ciężarem chwały. Czy ktoś kiedykolwiek, kiedy mówię „ciężar chwały”, wywołał u kogoś książkę? Pisarz, który napisał, CS .Lewis? Czy znacie CS Lewisa? Zwykle chrześcijaństwo. Ale napisał książkę zatytułowaną Ciężar chwały. Bardzo cienka książka, ale bardzo potężna książka. Ciężar chwały oparty na tym wersecie, mówi, „choć na zewnątrz marniejemy. Jednak wewnątrz jesteśmy odnawiani z dnia na dzień dla naszego światła, a chwilowe kłopoty działają dla nas, o wiele bardziej przeogromną i wieczną wagę chwały”. Więc mówi, tak, to życie ma wszelkiego rodzaju chwilowe problemy, które mamy. Musimy przejść przez tydzień egzaminacyjny. To jest dołek. Są złe rzeczy i musimy sobie z nimi poradzić w życiu. Ale jest, powiedział, „jest przeogromna waga chwały”. Czy widzisz chwałę Boga i innych ludzi? Czy widzisz chwałę Boga w innych ludziach? Ciężar chwały, jak opisuje to Lewis, tam w glinianych naczyniach i chwałą,.

Tak, ale „mamy ten skarb, mamy ten skarb w glinianych naczyniach”. O jakich glinianych naczyniach mówi? Gliniane naczynia to nasze ciało. Mamy tę chwałę w glinianych naczyniach. Była grupa o nazwie „Gliniane naczynia”. Prawdopodobnie już ich nie ma. Nie widzę, żeby ktokolwiek ich rozpoznawał, ale jest grupa o nazwie „Gliniane naczynia”. „Mamy to, ten skarb w glinianych naczyniach, aby pokazać, że ta przewyższająca wszystko moc pochodzi od Boga, a nie od nas”. Gliniane naczynia. Piękne stwierdzenie. Więc jest to już, ale jeszcze nie napięcie. Nosimy chwałę Boga w glinianych naczyniach. Czy pewnego dnia chwała Boga faktycznie zabłyśnie z nas? Ale teraz, ale teraz co? Teraz jest w glinianych naczyniach. Pewnego dnia wyjdzie tak. Więc masz coś takiego. Pozwól mi tylko, ostatnie, chciałem rozwinąć tę ideę już, ale jeszcze

nie. Pozwólcie, że zrobię to za kilka minut. W 2 Liście do Koryntian jest kilka wersetów, które są naprawdę kluczowe. Rozdział 5, werset 17 mówi: „Dlatego jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. Stare przeminęło, a oto wszystko stało się nowe”. „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. Stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”. I to jest część przemienienia lub transformacji, przez którą przechodzi chrześcijanin. Tymczasem Paweł mówi w 5:2: „Tymczasem wzdychamy, pragnąc przyodziać się w nasze niebieskie mieszkanie”. Więc to, co mówi, to to, że w naszych fizycznych ciałach kończymy wzdychając, czekając i mając nadzieję na nasze niebieskie mieszkanie. „Przez chwilę jesteśmy w tym namiocie”. „Dopóki byliśmy w tym namiocie”, czy Paweł wie o wytwarzaniu namiotów? „Podczas gdy jesteśmy w tym namiocie, to jest w naszym ciele. „Urośliśmy”, mając nadzieję i czekając na dzień, kiedy nasze ciała zostaną naprawione. Pozwólcie mi zatem przedstawić ten „już, ale jeszcze nie” aspekt idei „wtedy jeszcze” w rozdziale 5, wersecie 10. „Musimy wszyscy stanąć przed tronem sędziowskim Chrystusa”. „Musimy wszyscy stanąć przed tronem sędziowskim Chrystusa, aby każdy otrzymał to, co mu się należy za uczynki dokonane w ciele, dobre lub złe”. Czy wszyscy staniemy przed tronem sędziowskim Chrystusa? Mówi, na jakiej podstawie staniemy przed tronem sędziowskim Chrystusa „za uczynki dokonane w ciele, dobre lub złe”. Czy nadchodzi dzień sądu i Paweł od razu o tym wspomina. Wszyscy staniemy przed tronem sędziowskim Chrystusa i odpowiemy za to, co zrobiliśmy w swoim życiu.

Próbuję powiedzieć moim dzieciom, które mnie nie słuchają, oczywiście. Ale rozmawiałem z moimi dziećmi i mój dziadek mnie tego nauczył i myślę, że to ważne. Powiedział, że to taka mała piosenka, którą zwykł mawiać: „tylko jedno życie wkrótce minie, tylko to, co zrobione dla Chrystusa, przetrwa”. Myślę, że to, jak mam to powiedzieć, naprawdę się z tym zgadzam? „tylko jedno życie wkrótce minie, tylko to, co zrobione dla Chrystusa, przetrwa”. A teraz, gdy się starzejesz, co się dzieje? Czy znacie tę piosenkę? Jest taka piosenka, ale mówi, że budzisz się i masz pięć lat, a potem odchodzisz i znowu mrugasz oczami i nagle jesteś w liceum. Znowu mrugasz oczami i

nagle jesteś żonaty. Znowu mrugasz oczami, masz dzieci i znowu mrugasz oczami. Jesteś stary. A potem mrugasz oczami. Masz sto lat. Więc jakie było rozwiązanie tego faceta? Nie mrugaj. Nie mrugaj. To piosenka country. Wiem, że słuchacie klasyki i wszystkiego dobrego. Ale trochę muzyki country, ale chodzi o to, ale chodzi o to, jak powiedział facet, mrugniesz oczami i nagle masz 25 lat. Ilu z was, czy niektórzy z was to teraz wiedzą? Mrugniesz oczami i mówisz, gdzie podziało się moje dzieciństwo? Chyba jestem teraz na studiach. Muszę wziąć pełną odpowiedzialność za swoje życie. Nie wiem jak. Coś się dzieje, mrugniesz oczami i nagle jesteś na studiach. Co się stanie, to znowu mrugniesz oczami. Będziesz miał 35 lat. To już stare. Wtedy znowu wydłubiesz sobie oczy.

Więc to, co mówię, to to, że musicie odkryć, co jest ważne w życiu. Wtedy mówię *carpe diem*. Idźcie do rzeczy, które są ważne dla każdego z was. To będzie inne dla każdego z was. Niektórzy z was będą robić różne rzeczy, ale musicie dowiedzieć się, do czego powołał was Bóg. Następnie dajcie z siebie 100%, idźcie do tego. Więc gliniane naczynia. Przejrzystość. Paweł mówi: „Mówiliśmy otwarcie do was, Koryntian, i szeroko otworzyliśmy dla was nasze serca. Nie powstrzymujemy się od okazywania wam uczuć, ale wy powstrzymujecie swoje uczucia” przed Pawłem. Więc Paweł mówi, że był całkowicie transparentny wobec ludzi, ale najwyraźniej oni nie byli transparentni w odpowiedzi. I to przeszkadza Pawłowi. Jeszcze kilka innych rzeczy, a potem to zamkniemy – oddzielenie od zła. Mówi: „nie” w tym fragmencie w rozdziale szóstym Listu do Koryntian, „nie bądźcie nierówno związani z niewierzącymi”. „Nie bądźcie nierówno zaprzężeni z niewierzącymi”. Tutaj jest napisane „Nie bądźcie nierówno zaprzężeni”. Czy ludzie użyli tego, aby powiedzieć ci, że nie powinieneś umawiać się z niechrześcijańskimi dziewczynami. Nie powinieneś umawiać się z niechrześcijańskimi facetami. Nie bądź nierówno zaprzężony z niewierzącymi. Kontekst jest w rzeczywistości znacznie szerszy. Nie bądź nierówno zaprzężony. Co to znaczy? Oznacza to, że nie zaprzęgaj wołu i osła razem. To niesprawiedliwe, wół i osioł. Wół

wykona całą pracę, której osioł nie może wykonać i ma ciągnący ciężar. Nie bądź nierówno zaprzęgnięty. Pozwól mi tylko to powiedzieć.

Moja żona spotkała się z tym w praktyce biznesowej. Moja żona jest księgową, prowadzi interesy z facetem. Facet był nad nią, była jej szefem, a szef robił całkiem... ale robił też rzeczy, które były, i może nie zawsze, jak mam powiedzieć, podejrzone? Moja żona jest prawdziwą perfekcjonistką, więc wszystko musi być zrobione dobrze. On nie robiłby wszystkiego dobrze. Więc facet zaproponował mojej żonie, czy chcesz część biznesu? Będziesz dzielić się tym biznesem po połowie. Ja mówię, tak, rób to, zarobimy więcej pieniędzy. Moja żona mówi, nie mogę z nim dzielić się po połowie. Dlaczego ona nie mogłaby dzielić się po połowie? Ponieważ nie byli na tej samej stronie. Mówiła, kiedy robię czyjeś podatki, muszę to robić dobrze. Muszę to robić dobrze. Ten facet mówił, sh, po prostu zrób to i pójdz na łatwiznę, nic wielkiego. A ona mówi, pytanie, czy możesz być na równym jarzmie? Jeśli ktoś ma inne praktyki etyczne, to ty je masz. Więc ona tego nie zrobiła. Dlatego jesteśmy biedni. Nie. Ona tego nie zrobiła. A swoją drogą, czy popieram ją w tej decyzji? Odpowiedź brzmi: tak. Więc, chociaż ponieśliśmy konsekwencje. Najważniejszą rzeczą Pawła w 2 Liście do Koryntian, najważniejszym punktem 2 Listu do Koryntian jest to, że prosi o pieniądze. Mówi, że w Jerozolimie są biedni ludzie. W Jerozolimie panował głód, a Paweł nadchodzi. Mówi: proszę Koryntianie. Swoją drogą, czy Koryntianie mają pieniądze? Koryntianie mają pieniądze. Paweł nie wziąłby ich pieniędzy. Dlatego rozbił tam namioty. Powiedział, że nie weźmie ich, ponieważ tym ludziom naprawdę zależy na pieniądzach. Ale teraz przychodzi w imieniu tych biednych ludzi w Jerozolimie. Przychodzi i mówi: „Bóg miłuje radosnego dawcę”. „Bóg miłuje radosnego dawcę”. Więc wtedy poprosił o pieniądze dla biednych ludzi w Jerozolimie. W rzeczywistości zwrócił się o to do Koryntian.

To jest Szatan przedstawiony w tej książce jako anioł światłości. Szatan przedstawiony jest jako anioł światłości. Mówi bowiem: „Bo tacy ludzie są fałszywymi apostołami, oszukańczymi pracownikami, podszywającymi się pod apostołów Chrystusa. I nic

dziwnego, nic dziwnego, bo sam Szatan podszywa się pod anioła światłości”. To mówi nam, że kiedy Szatan przychodzi do ciebie, nie będzie to jakaś ciemna rogata postać wychodząca z ciemności. Teraz Szatan jest aniołem światłości, mówi Paweł, i myślę, że to coś, co oznacza, że jest bardzo zwodniczy. Więc czasami Szatan może przyjść jako coś, co wygląda bardzo, bardzo dobrze. Więc musisz być bardzo wybredny i mam nadzieję, że to jest coś, czego uczysz się tutaj na studiach. Paweł się chlubi, a potem to będzie koniec 2 Koryntian. Paweł się chlubi. Czym Paweł się chlubi? Chwali się tym, ile razy został pobity, ile razy prawie umarłeś, ile razy został wrzucony do oceanu. Paweł chlubi się swoimi słabościami. Paweł chełpi się swoimi słabościami, aby móc wykorzystać siłę, którą ma w Jezusie Chrystusie. Więc Paweł nie chełpi się w sposób arogancki, ale chełpi się wszystkimi razami, kiedy został pobity. Następnie Paweł narzeka na ten cień w ciele, który miał. Paweł modli się trzy razy i myślę, że to całkiem dobre dla niektórych ludzi, którzy naprawdę interesują się uzdrawianiem. To jest naprawdę ważne w posłudze uzdrawiania. Paweł modlił się trzy razy, aby Bóg usunął ten cień w ciele. Powiedzieliśmy, że prawdopodobnie ma to coś wspólnego z jego oczami. Modlił się trzy razy, a Bóg mówi: Nie, nie zamierzam tego zrobić. To apostoł Paweł modli się do Boga, prosząc, aby Bóg usunął cień w ciele. Bóg mówi: nie, nie zrobię tego. „Moja łaska ci wystarczy”. „Moja łaska ci wystarczy”. Zasugerowałbym również, że Bóg mówi: „Moja łaska ci wystarczy”. Spoczywaj w łasce Bożej. O to właśnie chodzi. To tyle odnośnie 2 Listu do Koryntian.

Zróbmy przerwę. Do zobaczenia we wtorek. Uważajcie na siebie. To dr Ted Hildebrandt i jego wykład na temat historii, literatury i teologii Nowego Testamentu. To wykład numer 26 z Listu do Koryntian, część druga.